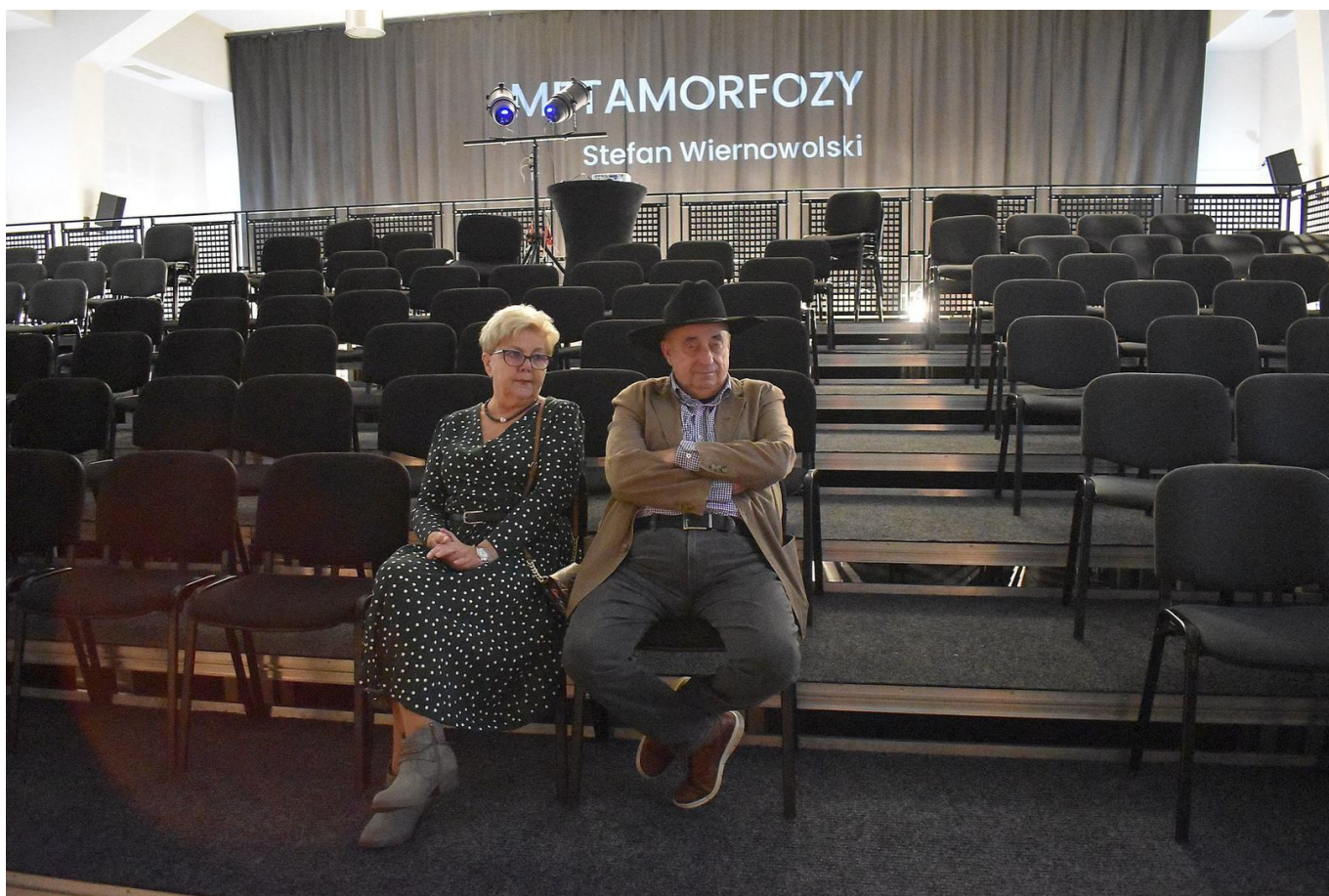


Gmina Sulęcín



Metamorfozy Stefana Wiernowskiego



Kategoria - Aktualności

Data publikacji - 11 listopada 2022 godz. 18:11

W sali widowiskowo-konferencyjnej Sulęcińskiego Ośrodka Kultury 10 października zaprezentowana została wystawa fotografii znanego sulęcińskiego regionalisty, fotografa i podróżnika Stefana Wiernowskiego. Przedstawione prace są dziełem wieloletnich podróży i poszukiwań miejsc, które według autora stanowią unikatowe

obrazy zasługujące na uwagę. Bez użycia pędzla i farb tworzą wysublimowane w swoich barwach, wielkości, kształcie, czasoprzestrzeni i fotograficznej przenośni unikatowe dzieła. Nie można przejść obok nich bez własnych refleksji, przemyśleń i wyobraźni. Autor jest twórcą ponad czterdziestu fotograficznych albumów i współorganizatorem kilkudziesięciu wystaw w Polsce i Niemczech, podziwianych przez mieszkańców i entuzjastów fotografii z Warszawy, Poznania, Gorzowa Wielkopolskiego, Nowego Tomyśla, Poczdamu, klasztoru Chorin, muzeum w Kamen i na terenie zamków w Beeskov i Friedland.

Autor nie wiele mówi o sobie i swoim zamięłowaniu, które chyba przejęło nad nim kontrolę. W swoim krótkim przewodniku „Metamorfozy i Magia” zaznaczył: „...Las ścielił się złocistym dywanem bukowych liści, a mchy nasyciły zielenią. W taki właśnie czas los zaprosił mnie do Doliny Żabiego Oczka. Miałem wtedy analogowego Nikona F90X, w kieszeniach dziesięć rolek filmów marki Kodak i nie wiedzieć wówczas czemu, jedną czerwoną różę w ręku. Najpierw lekko mnie kuła i przeszkadzała w fotografowaniu. Pewnie chciała zapytać „Co ja tutaj robię?”. Zostawiłem ją przy źródłach Czerwonego Potoku, bo była zbyt marudna. Majestatyczne buki, w oddali wiadukt kolejowy kąpiący się w stawie, wspót ze zroszonym mgłą światłem, tworzyły metaforyczne obrazy. Po chwili zaczęło mi jej brakować. Wróciłem... i zobaczyłem to, co niewidzialne. Przyroda osłoniła swoje tajemnice. Bawiliśmy się razem bez opamiętania. Zapadł zmrok. Skończyły się filmy, a magia ciągle trzymała mnie w objęciach. Dzisiaj, gdy patrzę na te fotografie wydają się takie banalne. Nie zmienia to jednak faktu, że w tamten jesienny dzień, zobaczyłem Przyrodę jako Przyjaciela, któremu szacunek i empatia się należą”.

W galerii fotorelacja z wystawy.